

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. lipca do 30. września 1863.

dla miejscowych 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 zł. }

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

Cześć urzędowa.

Jego Excel. minister stanu mianował dekretem z 12go b. m. l. 6148 rzeczywistego profesora prawa rzymskiego i kanonicznego Dra. *Franciszka Kottera* komisarzem examinacyjnym przy komisji sędziowskich examinów ogólnych do przedmiotów powszechnego prawa cywilnego i prawa wexlowego. Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z e. k. Prezydium Namiestnictwa.

Lwów, 18go czerwca 1863.

Gminy *Górki i Wola gorecka*, w obwodzie sanockim, obowiązały się po wieczne czasy dla założenia wspólnej szkoły w *Górkach* wystawić na gruncie gminnym budynek szkolny z pomieszczeniem nauczyciela po koniec sierpnia 1863, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, sprzątać porządki szkolne, czuwać nad czystością szkoły, dostarczać na opał szkoły i pomieszczenia nauczyciela rocznie 6 niż. austr. sągów miękkiego, lub 4 sągi twardego drzewa, i płacić każdemu nauczycielowi rocznie 120 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje e. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 19. czerwca. Dnia wczorajszego wyszedł w e. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozestany XXII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 46. Cesarską ratyfikację z 7go maja 1863 co do umów piątej rewizyjnej komisji żeglugi na Elbie względem niektórych uzupełnień i zmian rozmaitych artykułów traktatów żeglugi na Elbie z lat 1821 i 1844, jako też konkluzyjnego protokołu trzeciej rewizyjnej komisji żeglugi na Elbie, a nakoniec względem nowej stanowczej regulacji ceł na Elbie.

Nr. 47. Cesarską ratyfikację z 7. maja 1863 co do konwencji między Austrią, Prusami, Saksonią, Anhalt-Dessau-Köthen, Anhalt-Bernburg i Hamburg z 4. kwietnia 1863, względem administracji i poboru spólnego cła na Elbie w Wittembergu.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego e. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 5go czerwca b. r. raczył najmiłościwiej wicekonsulowi w Janinie *Markowi Vulelich* w uznaniu jego wieloletniej i zadowolającej służby nadać ad personam tytuł konzula.

Jego e. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 5go czerwca b. r. raczył najmiłościwiej pierwszemu nadradcy finansowego przy finansowej dyrekcji krajowej w Krakowie *Ignacemu Kunz* przy przeniesieniu tego na stały stan spoczynku wyrazić mu najwyższe zadowolenie z jego wieloletnich, wiernych i lojalnych usług.

Jego e. k. Apost. Mość najwyższem postanowieniem z 5go czerwca b. r. raczył najmiłościwiej dyrektora powiatowego urzędu finansowego we Lwowie nadradcę finansowego *Karola Pacher* mianować pierwszym nadradcą finansowym przy finansowej dyrekcji krajowej w Krakowie.

W skutek najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 r. odbędzie się dnia 1. lipca b. r. o godzinie 10tej przed południem w domu bankowym na losowanie przeznaczonym przy ulicy *Singera 383. i 384.* losowanie dawnego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 22. losowanie obligacji pożyczki angielskiej z r. 1852 i 18. losowanie seryi pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Z e. k. Dyrekcji długu państwa.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 22. czerwca.

Podług ogłoszenia dalmatyńskiego wydziału krajowego nie raczył Najjaśn. Pan przychylić się do prośby dalmatyńskiego sejmiku krajowego o nadanie amnestyi za tamtejsze przekroczenia pra-

sowe; zaś co do upraszanego równocześnie dozwoleń bezkarnego powrotu wychodźcom politycznym z Dalmacyi raczył Jego Ces. Mość postanowić, że tym, którzy udawać się będą do łaski cesarskiej, i okaza się jej godnymi, będzie ona udzielana w zupełności.

Podług doniesień z *Karlsbadu* z 19go b. m. oczekiwano tam tego dnia dostojnego gościa z Prus pod przybranem nazwiskiem *hrabia Zollern*; ma towarzyszyć mu jednakże liczna świta, w której znajdują się generałowie *Manteuffel*, szef gabinetu wojskowego, i *Alvensleben*, jako też kilku radców gabinetowych. Jak donosi depesza telegraficzna z 20go b. m. zrana, przybył już Jego Mość Król pruski do *Karlsbadu* dnia 19go wieczorem o godzinie 10tej.

Wreszcie donosi jeszcze *Jen. Kor.* ze spraw domowych, że wysłany dla zbadania niedostatku w niektórych komitatach węgierskich e. k. radca Namiestnictwa *Abony* zabrał z sobą 50.000 zł. dla wspierania najbardziej potrzebujących pomocy.

Warszawski Dzien. pow. nieprzyniósł dziś żadnych rozporządzeń ani buletynów urzędowych; na wzmiankę zasługuje tylko, że dyrektor departamentu nauk i spraw duchownych, radca stanu *Krzywicki*, otrzymał urlop do podróży za granicę. Natomiast zawiera gazeta wiedeńska zakomunikowany telegram z *Warszawy* z 19. czerwca, który oświadcza: „że podanie dzieników, jakoby Arcybiskup warszawski przed odjazdem swoim do Petersburga, był w pałacu swoim strzeżonym, i jakoby żandarmi odprowadzali go do dworca kolei a nawet towarzyszyli mu w podróży, zupełnie jest zmyśnione. Arcybiskup *Feliński* ani nie miał aresztu domowego, ani też jechał w towarzystwie żandarmów. Pojechał on z swoim kapelanem i służącym bez żadnej eskorty urzędowej.“ Tymczasem donosi telegram *berliński* z 20. b. m., że podług pogłoski obiegającej w Warszawie został Arcybiskup *Feliński* wydalony do *Wołogdy*. Prócz powyższego zawiera jeszcze gazeta wiedeńska drugi telegram z *Warszawy* z 17. b. m., który zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby rewolucyjny komitet pozostawił w kasie głównej kwit na zabrane pieniądze i obligacye. — O wypadkach powstania niemamy dziś nic więcej nad to, co podajemy w szpaltach dziennika. *Czasu* wczorajszego nieotrzymaliśmy do tej chwili, a inne dzienniki podają tylko szczegóły dawniejszych, znanych już potyczek. Wspomniemy tu jeszcze tylko, że oddział *Polaków*, który pod dowództwem *Łapińskiego* wyładował na wyspie *Gothland* został rozbrojony i będzie szwedzką korwetą odesłany do Anglii. Ci, którzy utonęli w ciągu nieszczęśliwej wyprawy do *Polagi*, mieli być sami *Francuzi*.

W parlamencie angielskim jest sprawa polska ciągle jeszcze na porządku dziennym. Na posiedzeniu izby wyższej z 19. b. m. zapowiedział lord *Fitzgerald*, że zaproponuje w poniedziałek adres do korony z wyrażaniem ubolewania, iż Rosya narusza ciągle jeszcze traktaty wiedeńskie; i że przeto traktatową sankcyę zwierzchnictwa Rosyi nad Polską ze strony Anglii należy uważać za zgastą. Zaś lord *Stratford* przedstawiał izbie okrucieństwa Rosyi i oświadczył, że niespodziewa się utrwalenia pokoju bez odławienia Polski. Żądał też wyjaśnienia co do edyktu knutowego *Murawiewa* przeciw kobietom i upraszał o przedłożenie dalszej korespondencyi. *Earl Russell* przyrzekł przedłożyć tę korespondencyę jak najprędzej i wspomniął o odesłaniu prawie identycznych not. Spodziewa on się dobrego po nich rezultatu i oznajmi treść not, jeźliby odpowiedź się przewlokła. Co do rozporządzeń *Murawiewa* nic mu niewiadomo; książe *Gorzakow* zapewnił lorda *Napiera*, że rząd niejest winnym tych okrucieństw i że wytoczy śledztwo.

Szczegółowe sprawozdanie generała *Forej* względem zajęcia *Puebli* i pierwszych operacyi przeciw stolicy *Meksyku*, może przybyć do *Paryża* dopiero 2. lipca. Wtedy dopiero jak pisze *France* będzie można orzec, czy potrzeba wysłać do *Veracruz* świeże wojsko i zapasy. Aż do tego czasu parowce wojenne przeznaczone do *Meksyku* mają być w pogotowiu. Przygotowania do organizacyi administracyi *Meksyku* wstępują w moc obowiązującą. *France* dowiaduje się od pewnego kupca, który przybył z *Meksyku*, że ta stolica nie jest wcale w stanie obrony; w kierunku południowo-zachodnim usypano wprawdzie wały, ale pominiawszy nawet, że te byłyby niedostateczne, uważać trzeba, że w *Meksyku* nie ma już armii na ich

obronę. Na przypadek, gdyby się Puebla poddać musiała, chciał Juárez uciekać do Sonory. Ludność stolicy ma sprzyjać Francuzom, lecz toż samo przed obłożeniem mówiono o Puebli.

W piemonckiej izbie deputowanych toczy się ciągle jeszcze rozprawy o wewnętrznej i zewnętrznej polityce gabinetu. Na posiedzeniu z 18go b. m. bronił prezydent ministrów Minghetti dalej polityki ministerstwa. Sądzi, że konwencya wojskowa jest bardzo pożyteczna do przytłumienia band: ona stwierdzi, że Francya dołoży wszelkich usiłowań, aby temu złemu zaradzić. W obec Włoch rząd broni praw narodowych, w obec Rzymu daje rekojmie duchownej niepodległości, a w obec Francyi gotów jest wejść w układy na zasadzie nieinterwencji. Francya jest w Rzymie przeciw swej własnej woli, ponieważ pobytem swoim popełnia trzy wielkie przeciwieństwa, a mianowicie postępuje wbrew zasadom z r. 1789, wbrew systemowi nieinterwencji, i wbrew systemowi uzupełnienia Włoch, które utworzyć pomogła.

Oświadcza, jakie pokłada zaufanie w Cesarzu, który ma swój czas, mówi o powszechnej polityce zagranicznej, i wyjaśnia, w jaki sposób Włochy w tych zawikłaniach europejskich mogłyby znaleźć rozwiązanie tej kwestyi (rzymskiej?)

Co do polityki wewnętrznej zwraca uwagę, że stosunki państwa do kościoła są przejęte duchem sprawiedliwości i wolności. W obec zamachów Rzymu Włochy zachowują zawsze umiarkowanie. Spodziewa się wotum zaufania i przywrócenia dawnej większości. Po kilku osobistych uwagach między Minghettim, Ratazzim i innemi jeneralna debata została zamknięta.

Na posiedzeniu w dniu następnym, Bertani odpowiadał ministrom co do rozwiązania towarzystwa demokratycznego w Genui, i mówił o ekspedycyi do Sycylii i Rzymu. Bixio (prawdopodobnie Bixio?) zerwać stosunki z Francją, co trzymając Rzym w okupacji nie przeszkadza organizacyi band. — Z Rzymu donosi telegram z 18. b. m., że dnia tego zrana odjechał kardynał Reischach z dwoma arcybiskupami do Tryestu, by znajdować się w imieniu Papieża na uroczystości jubileuszowej koncilium.

Od niejakiego czasu, zajmują się dzienniki wiadomością, jakoby Królowie *Danii* i *Szwecyi* mieli się zjechać w obozie na stepie Ljunbyjskim dla zawarcia przymierza zaczepno-odpornego między obydwojma krajami. Tymczasem wiadomo, że Król szwedzki odjechał już z obozu 19. b. m., gdy przeciwnie Król duński do tej chwili jeszcze nieruszył się z Kopenhagi: z tego wszystkiego pokazuje się więc, że wiadomość ta jest bezzasadna.

W Bukareszcie nieprzyszło do skutku projektowane ministerium większości opozycyjnej: zabieg księcia J. Kantakuzeno, który zajmował się utworzeniem jego, rozbiły się o trudności stawiane ze strony księcia Kuzy. Co do sprawy księcia Brankovana oświadczył trybunał korekcyjny, że nieczuwa się kompetentnym, i odesłał ją do kryminalnego trybunału apelacyjnego.

Z Koryfu donoszą *Jen. kor.* z 14. b. m., że robią tam już przygotowania na przyjęcie nowo obranego Króla greckiego, z których można wnosić, że młody książę duński zjedzie tam na dłuższy, jeżeli nie na stały pobyt. Przyczyną tego postanowienia ma być głównie ta okoliczność, że Książę niecierpiw zając może pałac królewski w Atenach, który jest prywatną własnością dynastyi bawarskiej, dopokąd ona nieczuwa się wyraźnie swego prawa własności. Zdaje się więc, że przeniesienie rezydencyi do Aten nie tak prędko nastąpi.

Wiadomości ze Stambulu sięgają do 19. czerwca. Turecki dziejopisarz Dżefdet Effendi mianowany został nadzwyczajnym komisarzem dla Bośni. Osman Basza odjedzie wkrótce do Skodaru dla uregulowania sporów granicznych i usunięcia blokhausu, zbudowanego na terytorium czernogórskim. Aali Basza przyrzekł za wypadek w Valonie zupełne zadośćuczynienie. *Jornal de Constant* miał otrzymać z Bośni i Hercegowiny bardzo pomyślne wiadomości o położeniu ludności chrześcijańskiej. W klasztorze w Dobrzy w Hercegowinie słyszano w tym roku od 400 lat przeszło po raz pierwszy znów odgłos dzwonów, a prócz tego utworzono znaczną liczbę szkół chrześcijańskich.

Monarchia Austriacka.

Kraków, 20. czerwca. (*Pojmanie ochotników do powstania*.) *Krak. Ztg.* donosi: Wczoraj aresztowały patrole w okregu miasta 15 ochotników udających się do powstańców w Królestwie Polskim; 8 innych przywieziono tu z Mielec. Do transportu 11 powstańców, których przywieziono tędy dla internowania do Ołomuńca, przyłączono tu 2 jeszcze. Przedwczoraj po południu wydano rząd za granicę 4 ochotników z Francyi i z Szwajcaryi.

Wiedeń, 20. czerwca. (*Nowiny dworu*.) Z Kissingen donoszą pod dniem 16. b. m.: Dziś po południu o godzinie 4. przybyli tu Ich Mości Cesarz i Cesarzowa Austrii i wysiedli w przygotowanym dla siebie domu Hessa. We trzy godzin po przybyciu przechadzała się już dostojna Pani u boku swego cesarskiego małżonka zwiedzając w najbliższej okolicy źródła, z których zeszłego jeszcze lata czerpała zdrowia dostojna pacjentka. Widok ten napełniał nadzieje niejednego z tych, którzy przybyli tu dla poratowania swego zdrowia. Na wszystkich twarzach malowała się najszezersza radość. Już od południa jaśniało miasto w stroju świątecznym, a o godzinie 9. wieczorem wyprawilo obywatelstwo miejskie na cześć Ich Mości Cesarstwa świetny pochód z faglami, połączony z serenadą wokalną.

(*Wiadomości bieżące*.) Prezydent izby deputowanych rady państwa Dr. *Leopold Hasner de Artha* urodził się w Pradze 15go marca 1818. Po ukończeniu studiów jurydycznych i otrzymaniu stopnia doktora wstąpił do służby przy prokuraturze kamery udwornej, a w roku 1848 objął redakcyę gazety praskiej, do której pisywał artykuły kierujące w duchu ściśle austriackim i konstytucyjnym. W roku 1849 został profesorem filozofii prawa przy uniwersytecie praskim, w roku 1852 dziekanem, 1854 prezesem komisji egzaminacyjnej wydziału prawniczo-historycznego, w roku 1861 członkiem rady miejskiej w Pradze, deputowanym na sejm i deputowanym do rady państwa, w której też urzędował jako wiceprezydent. W swoim zawodzie naukowym wydał kilka dzieł (ostatnie o systemie politycznej ekonomii), i pisywał jurydyczno-polityczne artykuły do kilku dzienników, a nawet sprawozdania o sztukach.

Biskup Dr. *Litwinowicz*, członek izby deputowanych rady państwa, miał — jak donosi *Presse* — odjechać 19go b. m. z Wiednia do Rzymu w sprawach swego powołania. — Szef sekcyi baron *Katshberg* wyjechał w podróż do związku celnego.

(*Uroczyste otwarcie rady państwa*.) Przedwczoraj we czwartek, rada państwa zebrała się w wielkich komnatach c. k. burgo, ustawiła się następnie w sali ceremonialnej, członkowie izby panów po prawej, a członkowie izby deputowanych po lewej stronie.

Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik, jako najwyżej umocowany zastępca Jego Cesarskiej Królewskiej Apostolskiej Mości do uroczystego otwarcia rady państwa, przed którym postępowali pp. ministrowie i nadworni kancelarze baron Burger, Dr. Hein. Mazuranie, hr. Wickenburg, hr. Forgach, Plener, Lasser, Schmerling, hr. Nadassy, baron Meesery, hr. Reclberg, i Ich Cesarskie Wysokości Arcyksiążęta Henryk, Rainer, Zygmunt, Ernest, Leopold, Wilhelm, Karol Ferdynand, Albrecht, Karol Salwator, mając przy swym boku zastępcę naczelnego ochmistrza swego, fimpbarona Vernier, wyszedł z gmachów wewnętrznych do sali ceremonialnej.

Batalion wojska na placu burgowym ustawiony, dał salwę karabinową w chwili gdy Jego Cesarska Wysokość wewnątrz gmachy opuścił.

Za przybyciem do sali pp. ministrowie i nadworni kancelarze zajęli miejsce po lewej stronie estrady tronowej, zaś Ich Cesarskie Wysokości Arcyksiążęta na samej estradzie, a po ochmistrzu nadwornym Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksiążęcia zastępcy Najjaśniejszego Pana, stanął w przeznaczonym dla siebie miejscu. Jego Cesarska Wysokość zaś wstąpił na tron, usiadł, nakrył głowę i raczył mieć następującą mowę posiedzenia rady państwa otwierającą:

Szanowni członkowie rady państwa!

Najjaśniejszy Pan raczył udzielić mi polecenie otwarcia w najwzwyższym swym imieniu drugą sesję rady państwa i powitania szanownych jej członków.

Z radością wypełniam zaszczytne to polecenie i witam zebranych Arcyksiążąt domu cesarskiego i najprzewielebniejszych dostojnych i szanownych panów obu izb rady państwa.

Krótką chwilą upłynęła od zamknięcia sejmów krajowych, których prace głównie skierowane były ku zaspokojeniu życzeń i potrzeb pojedynczych królestw i krajów koronnych.

Dla związania z ich czynnością dokonanie wyższych zadań, wpływających ze starań o pomyślność i wzrost całego państwa, zebraliście się szanowni członkowie rady państwa, po raz drugi, stosownie do oznaczeń ustawy konstytucyjnej.

Z zadowoleniem zapatrywać się możemy na czynności te sejmów krajowych i rady państwa, z kolei zbawienne się dopełniające.

Czynność ta wzajemna stawia nam w żywym kształcie przed oczy nasze, myśl zasadniczą, ożywiająca konstytucyę państwa, zachowania ile być może wolności i samoistnego ruchu pojedynczych części monarchii, obok koniecznej jej jedności.

Że zaś reskryptem cesarskim z dnia 21. kwietnia bieżącego roku i sejm Wielkiego księstwa siedmiogrodzkiego zwołany został, przeto nie masz już żadnego królestwa ani kraju pod berłem Austriackim złączonego, któremu by nie była otwarta droga do wzięcia udziału w obradach nad wspólnymi sprawami, dyplomem z dnia 20. października 1860 i patentem z dnia 26. lutego 1861 roku, radzie państwa przekazanemi.

Miejmy nadzieję, że przekonanie o drodze i środkach dojdzie do celu żywo upragnionego, którego nie dawno do stóp tronu doszedł lojalny objaw z odległych granic państwa, a zwycięzka siła coraz bardziej rozszerzać się będzie, i ku zbawieniu ogółu na drogę czynu wstąpi.

Rzut oka na stosunki cesarstwa da nam niezawodną otuchę stałego wytrwania w społecznym dziele i zapatrywać się z ufnością na przeszłość.

Wśród błogostawieństw niezachwianego pokoju, rada państwa zamknęła pierwszą sesję swoją: uszczęśliwiają nas one i przez otwarcie drugiej sesyi, będzie zaś celem najgorliwszych starań rządu Jego Cesarskiej Mości, ażeby błogostawieństwa te i nadal utrzymane być mogły.

Pod zastoną zabezpieczonych nam wolnomysłnych instytucyj widzimy na wszystkich polach duchownego i materialnego życia rozwijające się coraz żywsze czynności; widzimy siły państwa w spiesznym rozwoju, widzimy coraz bardziej wzrastające i wzmacniające się powagą i potęgą państwa.

Zwracając oko nasze ku finansom, widzimy zadowalniający postęp na drodze ku zupełnemu ich uregulowaniu.

Kredyty państwa i waluta doznały stanowego ulepszenia, korzystny zaś rezultat zarządu finansów w bieżącym roku dozwolił nie robienia użytku z nadzwyczajnego kredytu, który w sumie dwunastu milionów złotych do zupełnego pokrycia prelimitowanego deficytu przyzwolony był.

Budżet, który wam Panowie, do zbadania i ustalenia złożony zostanie, złożony będzie w kształcie odmiennym, ułatwiającym ewidencję i ścisłą kontrolę, według życzeń objawionych na przeszłorocznych obradach. Budżet ten obejmuje na ten jeden raz peryod czterynasto miesięczny, z powodu przejścia z dotychczasowego roku administracyjnego na rok słoneczny, które to przyjęcie za właściwe uznane zostało.

Przy składzie budżetu miano uwagę na największą ile być może oszczędność.

Pomimo tego przechodowy peryod w którym się znajdujemy, i konieczność spieszego zaprowadzenia równowagi w przychodach i wydatkach i uregulowanie waluty wymaga znacznych jeszcze ofiar.

Dla ulżenia w przyszłości ciężarów rząd wynikających, i dla zadośćuczynienia potrzebom gospodarstwa krajowego i finansów, już w przeszłorocznej sesji uznaliście Panowie potrzebę uregulowania stałego opodatkowania, w sposób zmienionym stosunkom odpowiadający.

Rząd Jego Ces. Mości złoży wam przeto projekta do praw odnoszące się do systemu bezpośredniego opodatkowania, których rozbiór polecam światłej i dojrzałej rozprawce Waszej.

Jego c. k. Apost. Mość życzy sobie i oczekuje, iż projekta do praw względem finansów zaraz po złożeniu ich w izbie deputowanych rozbiórane będą, i przygotowane nad nimi odbędą się obrady. Spodziewać się bowiem można, iż do chwili, w której uchwała o nich nastąpić może, deputowani z Siedmiogrodu wezmą udział w czynnościach rady państwa. Kilka innych projektów do praw, które z właściwą rozwagą zgłębić zechcecie, odnoszą się do reform uznanych za potrzebne z wielu ważnych względów, a mianowicie do reformy wymiaru sprawiedliwości.

Powszechne życzenie, ażeby reformy te w najbliższym już czasie w życie wejść mogły, skierować musiało uwagę rządu na formalną stronę obrad, które odbywać się mają nad projektami wyżej wspomnianymi.

Doświadczenie innych państw okazało, iż przy rozbiórce obszernych projektów do praw, właściwym jest postępowanie odmienne od zwykłego trybu, nadto w poprzedniej sesji rady państwa kwestya tak zmienionego postępowania poruszona już była. Skłoniło to rząd Jego Ces. Mości do złożenia projektu do prawa postępowanie to określającego.

Między projektami, do których takowy sposób postępowania właściwie zastosowany być może, wymienić wypada przedewszystkiem projekt do nowego postępowania sądowego w sprawach karnych, który zajmie uwagę waszą w najwyższym stopniu.

Zachowując doświadczone już podstawy procesu karnego z 1850 roku, nowy projekt do prawa osnuty jest na zasadzie ustnego i publicznego postępowania, tudzież procesu akuzacyjnego, orzeczenie zostawia przekonaniu sędziego, nie czyniąc go zawisłym od dowodów, tym zaś sposobem ułatwia i możliwym czyni zaprowadzenie sądów przysięgłych w tych krajach, w których warunki ich bytu znajdują się będą.

W projekcie tym znajdziecie Panowie uproszczenie i skrócenie postępowania sądowego, zgadzające się z zamierzonym obwarowaniem osobistej wolności i bezpieczeństwa.

Również i na polu procesu cywilnego daje się uczuć coraz bardziej potrzeba odpowiednich reform.

Obrady komisji sejmowej w przedmiocie układu kodexu postępowania cywilnego dla całych Niemiec, będące w zadowalającym postępie, spotykają się z projektem tym w sposób nader pożądanym.

Gdy zaś zamierzone reformy przeprowadzone być nie mogą bez odpowiedniej reorganizacji sądownictwa, będącej w związku z reorganizacją władz administracyjnych, przeto złożone wam będą projekta do praw, obejmujące główne zasady takowej reorganizacji.

Wady dotychczasowego postępowania sądowego w upadłościach i ugodach handlowych z każdym dniem bardziej uczuć się dające, spowodować musiały rząd do ułożenia projektu do prawa o upadłościach handlowych, dążącego do silniejszego obwarowania bezpieczeństwa prawnego, a mianowicie kredytu rzeczowego, który rozprawie waszej do rozbioru i uchwały przedłożony będzie.

Dla uzupełnienia prawa gminnego złożony wam będzie projekt do ustawy o zamieszkanu prawnem, na której to drodze życzenia przez kilku sejmów krajowych objawione znajdują uwzględnienie. Projekt ten dąży do zadecydowania kwestyj, dotyczących głęboko tak praw pojedynczych osób, jako i praw gminy, które to kwestye dotąd wielu wątpliwości stały się powodem.

Szanowni członkowie rady państwa! Zechciejcie przystąpić do ważnego zadania waszego z tem samym poświęceniem, którego w przeszłorocznej sesji daliście dostateczne dowody.

Jest przy was łaska i opieka Monarchy, krokom waszym towarzyszy uprawniony udział ludów, jesteście bowiem objawem potrzeb ich i życzeń — rząd zaś uprzedzi was zupełnym zaufaniem.

Jego cesarska Mość liczy z pewnością na patryotyczną pomoc waszą.

Oby Bóg pobłogosławił prace wasze, gwoli temu izby sowite wydały owoce dla pomyślności, potęgi i honoru państwa.

Trzechkrotny okrzyk nastąpił po przeczytaniu tej mowy, której niektóre ustępy, a mianowicie odnoszące się do przystąpienia Siedmiogrodu do konstytucyjnego życia państwa, do zachowania niezakłóconego pokoju, i do rozszerzenia i utwierdzenia powagi i potęgi monarchii, żywymi oklaskami witane były.

Poczem Jego cesarska Wysokość powstał i w sposób wyżej opisany powrócił do wewnętrznych gmachów burgo.

W tej chwili znów salwa ognia karabimowego słyszeć się dała.

(*Posiedzenie izby panów z 19. czerwca.*) Prezydający *Książę Auersperg* zagał posiedzenie o godzinie 11. minucie 35. zrana. Na ławie ministrów: *Reichberg, Meccery, Burger*. Sekretarz radca Namiestnictwa *Kubin* odczytał dwa reskrypta ministerstwa stanu. W pierwszym oznajmia ministerstwo zgon dwóch członków izby: Arcybiskupa Jachimowicza i hrab. Klemensa Brandis. (Izba okazuje powstaniem z miejsca swoją kondolencję.) Drugi donosi, że Leopold hrabia Wolkenstein-Trostburg zrzekł się godności dożywotnego członka izby panów. (Przyjęto do wiadomości.)

Gdy potem odczytał jeszcze sekretarz usprawiedliwienia nieobecnych członków, przedłożył minister policji baron *Meccery* wniosek rządowy do ustawy względem uregulowania stosunków prawnego zamieszkania. Prezydający odebrał ten wniosek z zastrzeżeniem dalszego rozporządzenia izby. Następnie odczytał prezydający wniosek kardynała Rauschera, z żądaniem, ażeby izba wybrała nowych członków do ułożenia adresu, uznała wniosek ten nagłym i udzieliła zaraz głosu wnioskodawcy. Kardynał *Rauscher* oświadcza, że uważa adres i nagłość jego za rzecz rozumiejącą się sama przez się, i niepotrzebuje przeto mówić wiele dla umotywowania swego wniosku; zwraca więc tylko uwagę na to, jak ważną dla ustalenia naszych stosunków jest każda manifestacja izby panów, której powołaniem jest, stanowić punkt silny śród fal, któryby się wznosił ponad prądami pełnej zmian terażniejszości. (Słowa te przyjęto z hucznymi oklaskami.) Prezydający podał ten wniosek pod głosowanie, a izba przyjęła go jednogłośnie. Przystąpiono natychmiast do wyboru nowych członków komisji adresowej, i zostali obrani: Kardynał Rauscher, hrabia Antoni Auersperg, książę Jabłonowski, superintendent Haase, hrabia Kuefstein, baron Lichtenfels, książę Adolf Schwarzenberg, generał kawaleryi hrabia Haller i książę Starhemberg. Potem odbyły się jeszcze wybory sześciu weryfikatorów, i obrani zostali: superintendent Haase, profesor Miklosich, hrabia Wileczek, książę Hugo Taxis, hrabia Meran i hrabia Leon Thun. Następnym przedmiotem porządku dziennego był wybór członków stałej komisji. Kartki głosujące zostały oddane, ale rezultat głosowania będzie oznajmiony na przyszłym posiedzeniu, które nie zostało jeszcze naznaczone.

(*Posiedzenie izby deputowanych z 19. czerwca.*) Na ławie ministeryalnej: *Schmerling, Lasser, Hein, Meccery*.

Zaraz po zagajeniu posiedzenia oznajmił prezydający wniosek nagły (Opata Edera i kolegów) tej treści, ażeby na mowę tronową Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika, jako zastępcy Jego c. k. Apost. Mości odpowiedziała izba jak najspieszniej adresem do Jego Mości Cesarza, dla którego ułożenia ma izba wybrać niezwłocznie wydział z 9 członków. Po krótkiej przemowie opata *Edera* dla uzasadnienia tego wniosku, uznała izba nagłość jego i przyjęła go jednogłośnie.

Deputowani hr. *Wodzicki* i *Grünwald* oznajmili pisemnie złożenie swoich mandatów.

Dalej zezwoliła izba na udzielenie urlopu deputowanym Dr. Litwinowiczowi i panu Schwarzenfels, a odmówiła prośbie barona Petrino, który ze względów familijnych żądał urlopu na 6 tygodni. (Biskup Litwinowicz motywował swoją prośbę bliskim odjazdem do Rzymu. Następnie przedsiębrano wybory sekretarzy i członków komisji adresowej. Do tej komisji zostali obrani: Giskra, Herbst, Prażak, Kuziemski, Potocki, Mühlfeld, Reichbauer, Dobbilhof i Hagenauer.

Minister stanu *Schmerling* doręczył projekt ustawy względem traktowania obszernych projektów do ustaw.

Następnie obrani zostali kwestorami deputowani Brosche, hr. Wratisław, Dr. Gross i Mende, a w końcu uchwaliła jeszcze izba, że weryfikatorowie i członkowie wydziału petycyjnego mają być wybrani ze sekcyi, poczem zamknięto posiedzenie o godzinie 1¹/₂ w południe.

Przyszłe posiedzenie nastąpi we wtorek 23go b. m. o godzinie 10tej. Porządek dzienny: Pierwsze odczytanie wniosku rządowego względem skróconego postępowania z projektami do ustaw.

(*Sankcyjne uchwały sejmowych.*) Najwyższem postanowieniem z 12. b. m. dozwoloną została uchwała karyntyjskiego sejmiku krajowego względem bezpłatnego odstąpienia gruntów krajowych rozległości 325⁰⁵/₁₀₀ 3⁰⁰/₁₀₀ gminie miasta klagenfurtu celem urządzenia drogi do tamtejszego dworca kolei.

Stosownie do najwyższego postanowienia z 13. b. m. uchwały Istrijskiego sejmiku krajowego względem §§. 36 i 37 i o ile niemi głosowanie przez balotowanie jest dozwolone, także uchwały względem §. 53 porządku spraw sejmiku krajowego, jako przeciwne §§. 36 i 39 ustawy krajowej, nie otrzymały najwyższego przyzwolenia z tym dodatkiem, że uchwała sejmiku krajowego względem §. 50 i inne postanowienia §. 53 porządku spraw sejmowych, jako nie przekra-

czające zakresu działań sejmu krajowego, nie potrzebują najwyższego przyzwolenia.

Podobnie uchwałę Tyrolskiego sejmu krajowego względem wydania postanowienia dodatkowego do §. 16. ustawy wyborczej, nie udzielono sankcyi według najwyższego postanowienia z 14. b. m.

Najwyższem postanowieniem z 15. b. m. Jego Mość nie udzielił najw. przyzwolenia proponowanemu przez dalmatyński sejm krajowy dodatkowi do ustawy wyborczej, jednak raczył upoważnić ministerium, polecić rządowi krajowemu w Dalmacyi przy nowych wyborach deputowanych na sejm krajowy postępować według uchwały dalmatyńskiego sejmu krajowego z 28. marca. (Uchwała żąda, aby przy nowych wyborach deputowanych gmin wiejskich, za każdą razą także wyborców na nowo wybierać).

Jener. Kor. dowiaduje się, że Jego ces. Mość najwyższem postanowieniem z 10. b. m. dozwolił raczył, aby obwieszczenie ustaw, wraz z wszystkimi od tego odnoszącymi się sprawami, jakoteż biuro redakcyi dziennika ustaw państwa, w swoim teraźniejszym składzie, było wyłączone z zakreślenia ministerstwa sprawiedliwości, i wraz z dotacją na to preliminowaną, przeniesione od dnia tego najwyższego postanowienia do ministerstwa stanu.

(*Wieczór u p. ministra stanu.*) Wieczór, który d. 18. b. m. był dany w wspaniale przyozdobionych salonach ministerstwa stanu, przez Jego Exc. pana ministra stanu dla uczczenia członków rady państwa, należy do najświetniejszych i najliczniejszych w tej porze. Arcyksiężęta Karol Ludwik, Wilhelm, Leopold, Ernest, Zygmunt, Rainer, zaszczytliłi go swoją obecnością. Panowie ministrowie baron Mecséry, Lasser, hr. Wickenburg, dr. Hein i hr. Burger byli także obecni. Podobnie znajdowali się tam prawie wszyscy posłowie, kardynałowie Rauscher i książę Schwarzenberg, Arcybiskupi Salzburski i Lwowski i wielu innych wysokich dygnitarzy kościoła. Feldmarszałkowie baron Hess i hr. Wratisław, prezydenci i wiceprezydenci, tudzież członkowie obydwu izb rady państwa, wielu jenerałów i oficerów sztabowych, szefowie władz; umiejętności, dziennikarstwo i finanse były także licznie reprezentowane.

(*Do sprawy polskiej.*) *Jen. kor. pisze: Nord. Allg. Ztg.* z 18. b. m. przyniosła z Berlina niby artykuł zakomunikowany o sprawie polskiej, który zaczyna się tem szczególniejszem doniesieniem: „Kwestya polska rozgnatkuje się coraz więcej, a rezultat ten zawdzięczać potrzeba po największej części usiłowaniu Prus. Porozumienie względem przyszłych koncesyi dla Polaków przyszło już do skutku między Rosyą, Prusami i Austryą i t. d.” — Co się tyczy Austrii, jesteśmy w stanie oświadczyć, że wiadomość ta — w jakimkolwiek zamiarze może być ona podana — *jest po prostu myślna.*

Francya.

(*Sytuacya. — Paryż i Wiedeń. — Gielda i dyplomacya.*) *Donau Ztg.* zamieszcza następującą korespondencyę z Paryża z d. 17go b. m.

Uskutecznione nareszcie wysłanie propozycyi trzech mocarstw głównych do Petersburga, wzbudza pewne poruszenie. *Alca jacta est...* Przy najlepszych chęciach wypadła ograniczyć tę tak niezawodną ulność, w pojednawczego ducha Rosyi, odkąd fanatyzm w Polsce z obu stron objawia się w czynach coraz większej dzikości.

Rząd oczekuje z początkiem lipca dokładnych sprawozdań jenerała Forey, aby rozstrzygnąć o mającem nastąpić wysłaniu posilków. — Stolica Meksyku jest prawie bez obrony, przeto główne działania wojska uważają jako skończone. Obiega pogłoska, że cesarz miał okazać wielką niecierpliwość w kwestyi polskiej. Rząd Bismarka i postępowi austriackim przypisać należy, że nasze koła polityczne nie zdołają odłączyć kwestyi polskiej, od reformy związku niemieckiego i świetnej roli Austrii w historii świata. Rzadko kiedy wyglądano tu otwarcia parlamentu angielskiego z takim naprężeniem, jak otwarcia rady państwa, która w mniemaniu wszystkich Francuzów stała się głównym, kierującym organem polityki europejskiej. W każdym względzie konsolidujące się zaufanie w Austryę, nie ustępuje współzuciu, które w szeregach wszystkich stronnictw, z bezprzykładną jednomyślnością okazują dla wewnętrznej i zewnętrznej polityki Austrii. W chwili gdy historia państw europejskich rozpoczyna nowy peryod, a jednak wypadki są bardziej przezewane jak przewidywane, polityczny instynkt Francuzów zwraca się na ten punkt główny, że w Wiedniu jest nie tylko wielkie państwo naddunajskie, ale także Niemcy od morza bałtyckiego do adryatyckiego, od Renu do Wisły, i ten instynkt odkrywa sympatycznie, że nie tylko koleje żelazne Paryża i Wiednia bliżej się posunęły, i że duchowy prąd, który porusza się od Sekwany ku Dunajowi zawiera w sobie wielki ustęp historii świata.

Jeżeli obok tak ważnych spraw obecnego czasu zważywszy jeszcze przecięcenie giełdy różnolitymi efektami, i ferye letnie, to wielkiego ruchu na giełdzie spodziewać się nie można. Nie trzeba więc gorszyć się z tego, że poseł pruski w Paryżu, i francuski poseł w Berlinie, udają się teraz do kąpiel, a lord Cowlej bierze urlop, i książę Metternich podobnie w Johannisberg i Czechach rozerwać się zamysła.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. czerwca. (Wyroki śmierci.) *Dzien. pow.* donosi: W dniu 4. (16.) czerwca r. b. poniósł w Lublinie karę śmierci, z mocy wyroku sądu wojennego przez powieszenie, przestępcę stanu, szlachcic Leon Frankowski.

Leon Frankowski, ukończywszy w r. 1861 nauki w b. gimnazjum realnem, od samego początku ruchu rewolucyjnego miał w nim czynny udział. We wszystkich manifestacyach w Warszawie, jako też i na zgromadzeniu pod Horodłem, wszędzie był on główną działającą osobą. Obawiając się za to odpowiedzialności, podrabiał sobie dwa pasporty, i jeżdżąc pod cudzemi nazwiskami po gubernii Warszawskiej i Lubelskiej, trudnił się rozdawaniem i rozszerzaniem pism i plakatów rewolucyjnych. Będąc potem przeznaczonym przez komitet centralny na Komisarza do gubernii Lubelskiej, zajmował się tam organizacyą rewolucyi i przysposabianiem środków do rokoszu; po wybuchnięciu zaś powstania, zajął się organizowaniem band, a 12go (24.) stycznia zrabował pocztę w m. Kurowie, zabrawszy do 50 tysięcy rs. Utworzywszy bandę w okolicach Kazimierza, przeznaczył na jej przywódcę Zdanowicza, sobie zaś, jako Komisarzowi gubernii Lubelskiej, zachował wyższy kierunek wszelkich ruchów i działań tak tej, jako też innych band. Po rozbiciu w końcu stycznia pod Słupczą bandy Zdanowicza, Frankowski ranny pozostał w Sandomierzu, gdzie go aresztowano.

Przy badaniach, Frankowski potwierdzając pomienione wyżej okoliczności, starał się zmniejszyć działalność swoją w organizowaniu rewolucyi, zaprzeczał bezpośredniemu braniu udziału w Komitecie centralnym rewolucyjnym, i utrzymywał, iż bezpośrednich stosunków z tymże komitetem nie miał. Lecz zeznań innych osób obwinionych o udział w działaniach rewolucyjnych w gubernii Lubelskiej, i badanych w różnym czasie, jawnie się okazuje, że stałym, głównym organizatorem i przewodnikiem rewolucyjnym był Frankowski, i że tenże należał do mających najwięcej wpływu w Komitecie centralnym.

Jeszcze w r. 1861, kiedy utworzona została pierwsza organizacya rewolucyjna przy głównem współdziałaniu znanego z kurowań swoich Chmielińskiego, Frankowski do składu jej należał; otrzymał i przyjął pełnomocnictwo do rozszerzania buntu w gubernii Lubelskiej, ztamtąd przyjeżdżał do Warszawy i wraz z innymi ważniejszymi współnikami miał narady, na które zbierano się naprzód u Władysława Jeski, a następnie u niejakiego Awejdę. Frankowski swoją władzą przeznaczył Niemirońskiego Leona na naczelnika okręgowego w Chełmie, księdza Podzińskiego — na naczelnika powiatów: Krasnostawskiego, Hrubieszowskiego i Zamojskiego; od niego wychodziły i inne nominacye. On wydawał dyspozycyę co do składek pieniężnych, oraz zaprowadzone w tym celu księgi i kwity; podobnie dostarczał innym agentom pism rewolucyjnych, wezwań i plakatów. W ogóle, poczynszy od r. 1861, Frankowski był jednym z głównych sprawców rewolucyi i podżegaczy do rokoszu.

(*Wypadki powstania.*) Z zamknięciem dziennika otrzymał *Czas* z 20. b. m. wiadomość o małej pod Góra (między Działoszycami i Pinczowem) stoczony przedwczoraj 18. b. m. potyczce, którą opisuje *Czas* w następujący sposób: Do niewielkiego oddziału jazdy polskiej, przeciągającej kofa wozów, dał ognia oddział piechoty moskiewskiej, ze Staszowa podobno ciągnący i w zasadce skryty; kilku czy kilkunastu padło z polskiej strony poległych i ranionych, i zanim oddział z szyku marszowego przeszedł w szyk bojowy, Moskale wybiegli już z zasadki, lecz odpędził ich atak jazdy polskiej, przed którym straciwszy kilku ludzi cofnęli się znow na swoje stanowisko, gdzie ich jazda atakować nie mogła. Późem Polacy kilku swoich rannych zabrali i w bezpieczne odwieźli miejsce.

Dalej zawiera *Czas* potwierdzenie wiadomości o rozbiciu oddziału rosyjskiego pod dowództwem jenerała Maniukina przez oddział polski w powiecie Białskim: Maniukin został pojmany, przed sąd wojenny stawiony i za rzeź w Siemiatyczach skazany na rozstrzelanie. Prawie równocześnie rozbił Bolesław Świątorzecki w pobliżu Mińska inną kolumnę rosyjską, ale bliższych szczegółów o tem nie ma jeszcze.

Jen. Kor. donoszą: Z Maczek wysłano 16. b. m. wieczorem rotę piechoty do Zawady dla atakowania 5—600 powstańców, którzy mieli tam wkroczyć przez terytoryum pruskie. Także w lasach w pobliżu Maczek i Dąbrowy znajdują się małe oddziały powstańców: z Maczek odchodzą tam ciągle patrole. Do pociągu osobowego, jadącego z Warszawy, strzelano 16. b. m. o godzinie 5. popołudniu w lesie między Zabkovicami i Maczkami.

Rosya.

(*List Murawiewa do biskupa wileńskiego.*) Kurjer Wileński z 1. (13.) czerwca zawiera następujący list Murawiewa, gubernatora gubernij wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej do rzym. kat. biskupa wileńskiego Kraszińskiego z 26. maja (7go czerwca):

„Excelencyo! W ostatniej rozmowie zwróciłem uwagę Excelencyi na udział, jaki bierze duchowieństwo katolickie w obecnych nieporządkach i powstaniu w guberniach poruczonych mojej opiece. Przy tej sposobności zapewniłem mię Excelencyo, iż duchowieństwo poddane twemu nadzorowi pozostaje wierne swoim obowiązkom. Tymczasem dowiaduję się z przedłożonych mi aktów komisyi śledczej, z relacyi komendantów oddziałowych, nareszcie z zeznań schwytanych powstańców, że tutejsze duchowieństwo katolickie bierze największy i najczynniejszy udział w podburzaniu ludności przeciw rządowi, głosząc z ambony odezwy rewolucyjne, zaprzysięgając ochotników, przytaczając się do band buntowniczych, a nawet dowodząc takowemi. Wszystkie te okoliczności zmusiły mnie, jak wiadomo Excelencyi, do spełnienia wyroków śmierci na dwóch księ-

zach. uznanych winnymi złamania przysięgi poddańczej i udziału w powstaniu. Wielu innych postawiono przed sądy wojenne, a sąd postąpił z nimi podług całej surowości prawa. Ażeby nie przyszło na przyszłość w położenie używania środków tak surowych, a osobliwie przeciw osobom duchownym, uważam za mój obowiązek, udać się do Excelencyi z prośbą najusilniejszą, byś użył całego swego wpływu pasterskiego w celu nakłonienia duchownych, ażeby ponni na swe powołanie i świętość przysięgi poddańczej, zaniechali takich działań zbrodniczych, i jako słudzy ołtarza, niezważając na groźby, nawet z narażeniem życia pozostali wiernymi swemu powołaniu wygłaszaniem nauki boskiej i własnym przykładem, zamiast wzywać do działań zbrodniczych, zwracali na drogę prawa wszystkich, którzy niebacząc na obowiązki honoru i sumienia, wzięli udział w powstaniu i stali się przewodźcami takowego. Jako chrześcijanin wiem dobrze, jak silny wpływ wywierają słowa pokoju i miłości bliźniego, wygłaszane z ust duchownych, i mam nadzieję, że Excelencya, obowiązany kierować duchowieństwem i odpowiedzialny za czynności takowego, będziesz mi pomocnym do sprowadzenia księży na drogę właściwą ich powołaniu, o ile jest w ich mocy przeszkodzić dalszemu rozlewowi krwi, i wszystko oddalić, co kraj cały pogrążyło w zamieszanie. — W nadziei, iż Excelencya odpowiesz obowiązkowi, jakie na niego wkładają przysięga i urząd pasterski, i wywrzesz wpływ na duchowieństwo podane w sposób odpowiedni stosunkom obecnym, upraszam najumiętniej o przysłanie mi odpisu owych rozporządzeń, jakie uznasz za stosowne wydać w przedmiocie rzeczonem.

Uznając za stosowne udzielić Excelencyi odpisu instrukcyi, jakie udzieliłem w skutek wypadków obecnych naczelnikom powiatowym, a zwracając osobliwie uwagę Excelencyi na §. 12., jestem obowiązany dodać, iż prawo nakazuje także surowo karać za zdradę i uwodzenie do złamania przysięgi tych, którzy będąc w stanie zapobiedz tym zbrodniom, stali się bezczynnością uczestnikami takowych.

§. 12. na który się powołuje Murawiew, orzeka, iż księża, biorący w jakikolwiek sposób udział w powstaniu, są podwójnie winnymi, mogąc przeciw powstaniu działać i uspokajać kraj swymi radami; i będą karani dla przykładu innych z całą surowością prawa wojennego.

Kronika.

(Wyścigi konne.) Drugiego dnia wyścigów, 19. b. m. z przyczyny sprzyjającej pogody, liczna publiczność, pieszo, konno i w powozach przybyła na oznaczone miejsce. Do pierwszego biegu o nagrodę cesarską 300 sztuk dukatów, było zapisanych 8 koni, ale dwa tylko stanęły w arenie, a mianowicie hrabiego Władysława Dzieduszyckiego czteroletnia klacz „Bagatela“ i pana Grzybowskiego czteroletni ogier „Partyzant“. Dwie trzecie części drogi przebiegłszy „Partyzant“ był ciągle jeszcze pierwszym, ale tuż za nim biegła „Bagatela“ mocno przez jeźdźca trzymana za ugle. Niedaleko mety przyspieszyła bieg „Bagatela“, i o pół długości konia wyprzedziła współzawodnika. Bieg trwał 6 minut na długości 2½ mil ang.

Do drugiego biegu o nagrodę cesarską 1. kl. 500 sztuk dukatów zapisało się 7 koni, ale zgłosili się tylko: pana Wolańskiego czteroletni ogier „Zeolith“, hrabiego Wołowicza sześciolatek klacz „Straniera“, hrabiego Rozwadowskiego pięcioletni ogier „Talfourt“ i hrabiego Władysława Dzieduszyckiego czteroletni ogier „Niuroku“. Ostatni wygrał już we środę nagrodę cesarską 300 sztuk dukatów. „Straniera“ biegła naprzód, tuż obok „Talfourt“ i „Zeolith“, a „Niuroku“ o pół długości konia zostawał w tyle. Tak było przez niejaki czas, wreszcie „Zeolith“ osłabł widocznie, a odległość między „Niuroku“ a jego poprzednikami zmniejszała się coraz bardziej. W odległości 500 sążni od mety „Niuroku“ z siłą roztopnie zaoszczędzoną rozpędził się, i zrównał z „Stranierą“, i chociaż jeździec przynaglał ją z największym wysiłeniem, wyprzedził o długości głowy konskiej. Tuż za niemi znajdował się „Talfourt“, również dzielny biegun. Bieg trwał niespełna 5 minut, na długości 2½ mil ang.

W końcu odbyły się wyścigi wozami dla koni włościańskich, i wygrywający otrzymał nagrodę cesarską 10 sztuk dukatów.

Z Wiednia wybiera się wyprawa fotograficzna dla zdejmowania widoków alpejskich i lodowników, tak jak wprzód z pomocą rządu francuzkiego przedsięwzięta była przez p. Bisson, która szwajcarskie i sabaudzkie góry zwiedziła w tym celu. Wiadomo, że pierwsza ze wszech miar się powiodła, zachęca to do drugiej, którą przedsięwzięje p. Grohman, wsparty zachętą wielu uczonych. Pierwsza część wyprawy wyjdzie z Wiednia w miesiącu lipcu i rozpocznie roboty niezwłocznie; fotograf Gustaw Jägermayer bierze na siebie wykonywanie widoków, malarz pejzażów Adolf Obermüller kierować będzie ich wyborem pod względem artystycznym. Fotografie mają złożyć wielkie dzieło obejmujące Alpy austriackie.

(Statystyka szkół chrześcijańskich w Turcyi.) Wychodząca w Konstantynopolu gazeta „Etoile d'Orient“ podaje następujące wiadomości o szkołach chrześcijańskich i liczbie chrześcijan w państwie tureckim. — W Konstantynopolu i miastach pobliskich jest szkół 144, nauczycieli 472, uczących się płci obojczy 16.217. Przedmiotami wykładu są: historia powszechna, historia święta, filozofia, katechizm, gramatyka, mitologia, geografia, arytmetyka, geometrya, fizyka, teologia, etyka, kaligrafia, języki: grecki, francuzki, turecki, łaciński i t. d. — W Rumelii i na wyspach archipelagu, szkół jest 1632, nauczycieli 1747, uczących się płci obojczy 87.231. Przedmioty nauki są: języki grecki i bułgarski, w niektórych szkołach arytmetyka, geometrya, geografia, historia, kaligrafia, oraz języki francuzki i niemiecki. — W Anatolii i Arabii — szkół 726, nauczycieli 903, uczących się płci obojczy 34.959. Przedmioty wykładu:

ewangelia i psalmy. Języki: arabski, turecki, chaldejski, syryjski, grecki i ormiański; historia, geografia, muzyka i rękodzieła. — Wszystkiego w ogóle szkół 1562, nauczycieli 3122, uczących się płci obojczy 132.327.

W samym Konstantynopolu i jego okolicach znajduje się do 127 szkół, a między temi 77 greckich z 5477 uczniami; 37 ormiańskich — z 6528 uczącymi się, 5 protestanckich z 82 uczniami i 8 katolickich — liczących 509 uczniów. Szkoły greckie dzielą się na dwie kategorie: 45 niższych, w których przyjęty jest systemat wzajemnego nauczania, a pozostałe helleńskie czyli gimnazya, w których głównym językiem wykładowym jest grecki.

Ludność chrześcijańska w Turcyi europejskiej wynosi 11,370.000 prawosławnych, a 330.000 protestantów; w Turcyi zaś azjatyckiej 2,350.000 ormian a 990 000 katolików.

(Ważne odkrycie lekarskie.) Jak donosi „Nouvelliste de Rouen“, jeden z skromnych lekarzy prowincjonalnych zrobił niesłychanie ważne w chirurgii odkrycie. Wiadomo, jak ciężkie są niektóre choroby w nogach, na pozór wcale nie przedstawiające niebezpieczeństwa, w skutku których wszakże następuje zgorzelizna (gangrena), czyniąca konieczną amputację. Ołaczając nogę zgangrenowaną atmosferą z tlenu, obecnie można zwalczyć złe skutki tej choroby. Groźne oznaki choroby zaraz znikają, i najczęściej chory powraca do zdrowia bez amputacyi.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zółkiew, 5. czerwca. W drugiej połowie z. m. były na targach w łutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

Miejscetargu:										
Rawa		Magierów		Sokal		Uhnów		Zółkiew		
zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	zl.	c.	
waluty austriackiej										
Mec pszenicy	3	50	3	.	3	17	3	10	3	.
„ żyta	1	50	1	50	1	46	1	50	1	60
„ jęczmienia	1	50	1	50	1	35	1	50	1	40
„ owa	1	40	1	50	1	52	1	25	1	40
„ hreczki	1	60	2	.	2	20	1	75	2	.
„ kukurudzy
„ kartofli	60	.	60	.	48	.	50	.	1
Cetnar siana	1	50	1	.	2	5	.	.	.	1
„ wełny
„ nasienia konicza	40
Sąg drzewa twardego	6	.	4	.	5	55	6	.	9	.
„ „ miękiego	5	.	3	.	4	75	5	20	6	40
Funt mięsa wołowego	13	.	13	.	14	.	13	.	15
Mas okowity	50	.	40	.	.	.	42	.	48

Ostatnia poczta.

Berlin, 20. czerwca. Ratyfikacye prusko-belgijskich handlowo-politycznych stypulacyi z 28. marca zostały dziś wymienione w ministeryum spraw zagranicznych pomiędzy prezesem ministrów a posłem belgijskim.

Nowy Jork, 12. czerwca. Pogłoska, że generał Lee ustąpił z Frederiksburgu, jest mylna. Dywizya unionistów przeszła dnia 9go Rappahannok pod Beverleyford, i potykała się z Stuartem cały dzień. Gdy ten ostatni otrzymał posiłki, unioniści zwrócili z tamtej strony rzeki. Sądzą, że Lee wkrótce działać będzie zaczepnie. Wielkie przygotowania robią na obronę Pensylwanii. Położenie Vicksburga nie zmieniło się do dnia 8go. Według doniesień z Meksyku Francuzi są na drodze z Meksyku do Chaluli.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Tarnów, 20. czerwca, 3. godz. 45 min. po południu. Dziś rano około godziny 4tej 300 powstańców przeprawili się pod Maniowem przez Wisłę, ale przyjęci zostali ogniem rosyjskim. Część walcząc z Rosyanami posunęła się głębiej w kraj, część zaś z kilku rannymi wyparta na tę stronę, tu została przytrzymana.

Tarnów, 21. czerwca, 8. godz. 20 minut rano. Cały oddział pod Maniowem wyparty do Galicyi. Wielu utonęło w Wiśle. Do wczoraj wieczór przytrzymano 151 powstańców, 100 karabinów i 3 konie, i zatrzymano przez noc w Szczucinie.

Dnia 20. czerwca 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

86. 90. 3. 17. 72.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 1. i 11. lipca 1863 r.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „Unverhofft“, komedia ze śpiewami w 3 aktach przez Jana Nestroy. Muzyka kapelmistrza Adolfa Müller.

